

Sygn. akt III K 64/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSO Beata Brysiewicz

Ławnicy: Jan Gierasimiuk

Sławomir Szustak

Protokolant: Justyna Szmurło

przy udziale **Prokuratora:** Jarosława Wierzby

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 15.05.2013r., 27.05.2013r., 29.05.2013r., 27.06.2013r., 09.08.2013r., 10.03.2014r, 07.04.2014r., 19.05.2014r.

s p r a w y:

1. **J. P.**, s. S. i E. zd. W., ur. (...) w S.,

oskarżonego o to, że:

1. w okresie od bliżej nieustalonego dnia września 2012 roku do 16 listopada 2012 roku w miejscowości K. pozbawił J. B. wolności w ten sposób, że zabronił jej opuszczania posesji i zamykał ją w budynku mieszkalnym na klucz, a następnie w okresie od bliżej nieustalonego dnia września 2012r. do 19 listopada 2012 roku w miejscowości N. i K. znęcał się fizycznie i psychicznie ze szczególnym okrucieństwem nad pozostającą w nim stosunku zależności wskazaną wyżej pokrzywdzoną w ten sposób, że wyzywał ją słowami wulgarnymi, groził pobiciem, pozbawieniem życia, spalaniem domu, bił rękoma i kopał po całym ciele, ciągał za włosy i uszy w wyniku czego wskazana wyżej pokrzywdzona doznała obrzęku małżowin usznych i licznych podbiegnięć krwawych na ciele w okolicy karku, okolicy lędźwiowej w okolicy L/S kręgosłupa, na kończynach górnych i dolnych, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, a nadto działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, używając przemocy polegającej na biciu i kopaniu wskazanej wyżej pokrzywdzonej po całym ciele wielokrotnie doprowadził ją do obcowania płciowego i poddaniu się innym czynnościom seksualnym, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach czynu z art.64§1kk i w ciału pięciu lat po odbyciu co najmniej roku kary pozbawienia wolności,

tj. o czyn art. 189§3kk w zb z art.207§2kk w zb z art. 157§2kk w zb z art. 197§1i2kk w zw z art.12kk w zw z art.11§2kk w zw z art.64§2kk,

2. w okresie od bliżej nieustalonego dnia września 2012 roku do 16 listopada 2012 roku w miejscowości K. wielokrotnie groził pozbawieniem życia K. B. (1) i jej małoletnim dzieciom, które to groźby wzbudziły u wskazanej wyżej pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. czynu z art.190§1kk w zw z art. 64§1kk

3. w okresie od bliżej nieustalonego dnia września 2012 roku do 16 listopada 2012 roku w miejscowości N. i K. wielokrotnie groził pozbawieniem życia małoletniej K. B. (2), które to groźby wzbudziły u wskazanej wyżej

pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. czynu z art.190§1kk w zw z art. 64§1kk

4. w dniu 17 listopada 2012 roku w miejscowości N. dokonał zniszczenia mienia w postaci ubrań poprzez ich spalanie o wartości 270 złotych czym działał na szkodę W. S. (1),

tj. o czyn z art.288§1kk

5. w dniu 19 listopada 2012 roku w miejscowości N. naruszył mir domowy J. B. w ten sposób, że przy użyciu siekiery zniszczył drzwi wejściowe powodując straty w wysokości 600zł, w ten sposób, że wdarł się do zamkniętego od wewnątrz budynku mieszkalnego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art.288§1kk w zb z art. 193kk w zw z art.11§2kk w zw z art.64§1kk

6. w dniu 19 listopada 2012 roku w miejscowości N. groził pozbawieniem życia i zniszczeniem mienia W. S. (1) przy czym groźby te wzbudziły u wskazanego wyżej pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. czynu z art.190§1kk w zw z art. 64§1kk

7. w okresie od bliżej nieustalonego dnia do 3 stycznia 2013 roku w miejscowości K., gmina S. posiadał bez wymaganego zezwolenia 98 sztuk amunicji do broni palnej,

tj. o czyn z art.263§2kk

I. Oskarżonego J. P.:

a) w ramach czynu opisanego w pkt.1 uznaje za winnego tego, że w okresie od dnia 20 września 2012 roku do 16 listopada 2012 roku w miejscowości K. znęcał się fizycznie i psychicznie nad pozostającą w nim stosunku zależności J. B. w ten sposób, że wyzywał ją słowami wulgarnymi, groził pobiciem, pozbawieniem życia, spalaniem domu, bił rękoma i kopał po całym ciele, ciągał za włosy i uszy w wyniku czego wskazana wyżej pokrzywdzona doznała obrzęku małżowin usznych i licznych podbiegnięć krwawych na ciele w okolicy karku, okolicy łędźwiowej w okolicy L/S kręgosłupa, na kończynach górnych i dolnych, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, a nadto działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, używając przemocy polegającej na biciu i kopaniu wskazanej wyżej pokrzywdzonej po całym ciele wielokrotnie doprowadził ją do obcowania płciowego, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach czynu z art.64§1kk i w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej roku kary pozbawienia wolności, tj. czynu z art. 207§1kk w zb z art.157§2kk w zb z art.197§1kk w zw z art.12kk w zw z art.64§2kk i za tak przypisany czyn na mocy art. 207§1kk w zb z art.157§2kk w zb z art.197§1kk w zw z art.64§2kk w zw z art.11§2kk skazuje go, a na mocy art. 197§1kk w zw z art.64§2kk w zw z art.11§3kk wymierza mu karę **2(dwóch) lat** pozbawienia wolności,

b) w ramach czynów opisanych w pkt. 2 i 3 przyjmując, że działał on w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób za winnego tego, że:

- w okresie od bliżej nieustalonego dnia września 2012 roku do 16 listopada 2012 roku w miejscowości K. wielokrotnie groził pozbawieniem życia K. B. (1) i jej małoletnim dzieciom, które to groźby wzbudziły u wskazanej wyżej pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

-w okresie od bliżej nieustalonego dnia września 2012 roku do 16 listopada 2012 roku w miejscowości N. i K. wielokrotnie groził pozbawieniem życia małoletniej K. B. (2), które to groźby wzbudziły u wskazanej wyżej pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. czynu z art.190§1kk w zw z 12 kk w zw z art.64§1kk w zw z art.91§1kk i za tak przypisany czyn na mocy art. 190§1kk w zw z art.64§1kk skazuje go, a na mocy art.190§1kk wymierza mu karę **10(dziesięciu) miesięcy** pozbawienia wolności,

c) uznaje go za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. 4 z tym, że kwalifikuje go z art.124§1kw i za to na mocy art.124§1kw wymierza mu **karę grzywny w wysokości 1000(jednego tysiąca) złotych,**

d) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt.7 i za to na mocy art. 263§2kk skazuje go na karę **6(sześciu) miesięcy** pozbawienia wolności,

e) w ramach czynów opisanych w pkt.5 i 6 uznaje go za winnego tego, że w dniu 19 listopada 2012 roku w miejscowości N.naruszył mir domowy J. B.i W. S. (1)w ten sposób, że przy użyciu siekiery zniszczył drzwi wejściowe powodując straty w wysokości nie mniejszej niż 600zł i wdarł się do zamkniętego od wewnątrz budynku mieszkalnego, groził pozbawieniem życia i zniszczeniem mienia W. S. (1)przy czym groźby te wzbudziły u wskazanego wyżej pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. czynu z art. 288§1kk w zb z art.193kk w zb z art.190§1kk w zw z art.64§1kk i za tak przypisany czyn na mocy art. 288§1kk w zb z art.193kk w zb z art.190§1kk w zw z art.64§1kk w zw z art.11§2kk skazuje go, a na mocy art. 288§1kk w zw z art.11§3kk wymierza mu karę **10(dziesięciu) miesięcy** pozbawienia wolności.

II. Na mocy art.91§2kk, art.86§1kk, wymierza oskarżonemu J. P. karę łączną **3(trzech) lat** pozbawienia wolności.

III. Na mocy art.63§1kk na poczet orzeczonej kar pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 19 listopada 2012 roku do dnia 9 sierpnia 2013 roku przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi orzeczonej kary pozbawienia wolności.

IV. Na mocy art.124§4kw zobowiązuje oskarżonego J. P.do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego W. S. (1)kwoty 270(dwieście siedemdziesiąt) zł tytułem równowartości wyrządzonej szkody.

V. Na mocy art. 230§2kpk nakazuje zwrócić J. B.telefon komórkowy marki (...)nr (...)i K. B. (2)telefon komórkowy marki (...)nr (...)przechowywane w aktach sprawy.

VI. Na mocy art.44§1kk orzeka przepadek dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/8/2013 pod poz. 1-4.

VII. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. kwotę 840(osiemset czterdzieści) zł wraz z należnym od tej kwoty podatkiem VAT w wysokości 23% z tytułu zwrotu kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu.

VIII. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Sędzia: Beata Brysiewicz

Ławnicy: Jan Gierasimiuk

Sławomir Szustak

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

J. B. i J. P. zamieszkują w sąsiednich wsiach. J. P. w K. zaś J. B. w T.. Oboje znali się od szeregu lat. W dniu 7 września 2012 roku J. P. opuścił zakład karny gdzie odbywał karę pozbawienia wolności za popełnione przestępstwo znęcania się nad matką i siostrą. Po opuszczeniu zakładu karnego około 15 września 2012 roku J. P. skontaktował się telefonicznie z J. B.. Po pierwszym spotkaniu J. B. postanowiła zamieszkać w domu J. P. w K.. Przez pierwsze kilka dni ich wspólne pożycie układało się prawidłowo. Co prawda oboje nadużywali alkoholu, lecz również oboje zaczęli dbać o dom i otoczenie. Podczas prac w domu J. P. pokazał kobiecie posiadane naboje, które wyjął z szuflady komody stojącej w sieni domu. Była to amunicja do broni palnej. W sumie było 98 sztuk naboii.

Sytuacja zmieniał się około 20 września 2012 roku. Wówczas to J. P. zaczął używać wulgarnych słów wobec J. B.. Często stosował wobec kobiety przemoc fizyczną. Bił ją po twarzy, po rękach, kopał po brzuchu, nogach, ciągał za włosy, uszy. Takie zachowania J. P. były na porządku dziennym. Zadzurzało się, że siły fizycznej mężczyzna używał w stosunku do kobiety kilka razy dziennie. Oboje wspólnie spożywali alkohol, pod wpływem którego J. P. stawał się agresywny. Dodatkowo, gdy kobieta unikała stosunków seksualnych J. P. ciągnąc ją za włosy i bijąc zmuszał do nich. Rozrywał na niej ubrania. Bywały dni, gdy J. B. dobrowolnie współżyła z J. P., a bywały też takie dni, gdy po dobrowolnym stosunku do kolejnych była zmuszana siłą fizyczną. Takie zachowanie J. P. trwało do dnia 17 listopada 2012 roku, kiedy to rodzina J. B. zabrała ją do szpitala. Mimo takiego zachowania mężczyzny J. B. nie opuściła jego domu. Pomagała mu w porządkach, deklarowała miłość. Gdy wspólnie wyjeżdżali po zakupy, czy też chodzili po wsi sprawiali wrażenie zgodnej pary. J. B. przez cały czas zamieszkiwania z J. P. nikomu nie skarżyła się na jego zachowanie. Kobieta miała obrażenia na całym ciele w postaci zasinień i zaczerwień karku, pleców, klatki piersiowej, obrzęków obu małżowin usznych.

W czasie gdy J. B. przebywała w K. w domu J. P. jej córki K. B. (1) i K. B. (2) próbował telefonicznie się z nią skontaktować. Jednak kontakt był utrudniony. J. B. przez większą część czasu była pod wpływem alkoholu i nie odbierała telefonu, bądź też telefon odbierał J. P.. Gdy telefon odbierał J. P. wówczas wypowiadał pod adresem obu kobiet wulgaryzmy, groził im pozbawieniem życia, groził pozbawieniem życia dzieci K. B. (1). Wskazywał, że zna miejsce pobytu kobiet, i gdy on nie będzie mógł spełnić swoich gróźb to zrobią to za niego jego koledzy. J. P. groził K. B. (1), że swoje dzieci znajdzie w czarnych workach, a zaś K. B. (2) będzie przekazana do agencji towarzyskiej. Zarówno K. B. (1) jak i K. B. (2) obawiały się J. P..

W dniu 16 listopada 2012 roku J. B. wraz z J. P. udali się do jej miejsca zamieszkania w miejscowości T.. W tym czasie w domu przebywała córka J. B. K. oraz ojciec W. S. (1). Po przybyciu wszyscy za wyjątkiem K. B. (2) zaczęli spożywać alkohol. J. P. przez cały wieczór był agresywny, używał wulgaryzmów pod adresem J. B. i jej ojca. W. S. (1) wyszedł do obory. Po jego wyjściu będąc zdenerwowanym J. P. zabrał z domu ubrania W. S. (1) w postaci koszul, spodni, kurtki, ciepłych butów- wartości około 270zł i po wyniesieniu ich na podwórko spalił. W. S. (1) wówczas podbiegł do J. P. chcąc zabrać rzeczy, ale po otrzymaniu ciosu w brzuch udał się do domu.

W pewnym momencie kobieta stwierdziła, że jest zmęczona i udała się do pokoju spać. Za nią poszedł J. P.. Z pokoju zaczęły dochodzić prośby i jęki J. B.. Po chwili na podwórko przed domem podjechał samochód. Wysiadło z niego trzech mężczyzn, którzy wywołali na podwórko J. P.. Mężczyzna wraz z przybyłymi oddali się. Następnego dnia do domu J. B. przyjechał syn jej siostry R. M. (1), który zawiózł kobietę do lekarza w S., a następnie do szpitala. Podczas udzielania porady lekarz stwierdził u J. B. obrażenia w postaci obrzęku małżowin usznych i licznych podbiegnięć krwawych na ciele w okolicy karku, okolicy lędźwiowej w okolicy L/S kręgosłupa, na kończynach górnych i dolnych, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż siedem dni.

Po opuszczeniu szpitala J. B. wróciła do swojego domu. W dniu 19 listopada 2012 roku gdy przebywała w domu wraz z ojcem przed południem do domu w T. przyszedł J. P.. Drzwi wejściowe były zamknięte. J. P. zaczął dobijać się do drzwi i wykrzykiwać, aby J. B. mu je otworzyła bo w przeciwnym razie wszystkich zabije i spali. J. B. wraz z ojcem nie otworzyli drzwi i po chwili J. P. odszedł. Po pewnym czasie J. P. wrócił do domu W. S. (1). Ponownie zaczął uderzać w drzwi i okna domagając się wpuszczenia do środka. Gdy to nie przyniosło rezultatu J. P. poszedł po siekierę i po chwili uderzając siekierą w drzwi, wybił w nich dziurę, powodując straty o wartości około 600zł. Przez powstały otwór włożył rękę i otworzył drzwi. Po wejściu do środka zaczął wulgarnie wyzywać J. B., grozić W. S. (1) pozbawieniem życia, spaleniem. W. S. (1) bojąc się mężczyzny uciekł z domu do lasu. J. B. zaś schowała się w domu. J. P. nie znalazł kobiety i po chwili opuścił jej dom. Wkrótce na posesję przyjechała policja, którą wezwał W. S. (1).

J. P. został zatrzymany.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków: J. B. (k. 729-732, 146-148 odw., 14-19, 61-65, 893-894 odw, 1162-1164, 1202) K. B. (1) (k. 752-754 odw, 23-26, 163-164, 174-175, 1200- 1201 odw), W. S. (1) (k. 732-733, 29-31, 156-157), M. P. (1) (k. 754 odw.-755 odw, 34-35 odw), K. B. (2) (k. 757-758 odw, 50-54 odw, 158-160), częściowe zeznania świadka K. Ś. (k. 790-791 odw), B. A. (k. 794-795, 430-432), R. M. (1) (k. 795-796 odw, 404-405 odw), M. P. (2) (k. 890-890 odw), R. P. (k. 889-890), częściowych wyjaśnień oskarżonego J. P. (k. 725-728, 285-285 odw), opinie sądowo lekarską (k. 36, k. 185, 541-542, k. 986-989, k. 1212-1213), protokół oględzin miejsca uszkodzenia mienia i zniszczenia mienia wraz z załącznikiem (k. 70-71 A), protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych wraz z materiałem poglądowym (k. 249-252), opinia LK KWP w O. wydana na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej (k. 459-460), dokumentacja fotograficzna (k. 549-551), opinię biegłego z zakresu wyceny ruchomości majątkowych (k. 870-876).

Oskarżony J. P. zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśniając podał (k. 725-728, 285-285 odw), że J. B. zna od lat szkolnych, gdyż szkoła w której się on uczył wraz ze szkołą J. B. organizowały zabawy taneczne. Oskarżony podkreślił, że pokrzywdzona była jego pierwszą miłością. Gdy po latach zamieszkał w K. miłość odżyła na nowo. Po raz pierwszy razem w K. zamieszkali w 2010 roku. Jednak matka oskarżonego, z uwagi na nadużywanie przez J. B. alkoholu była przeciwna temu związkowi. Wówczas postanowili razem zamieszkać w domu pokrzywdzonej W. T., ale ojciec pokrzywdzonej nie zgodził się. Oskarżony wyjaśnił, że w 2010 roku J. B. przychodziła do jego domu i odchodziła. Z wyjaśnień mężczyzny wynika, że w 2010 roku trafił on do zakładu karnego, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności za popełnienie przestępstwa na szkodę matki.

J. P. podał, że 7 września 2012 roku po opuszczeniu zakładu karnego zamieszkał w swoim rodzinnym domu w K.. Tam najpierw spotkał się z M. P. (3) i M. S., u którego pierwszego dnia nocował. Oskarżony wyjaśnił, że właśnie u M. S. ponownie związał się z J. B.. Po nocy spędzonej u M. S. zamieszkali w K. w domu oskarżonego. Oskarżony podkreślił, że początkowo J. B. bardzo dbała o siebie i dom, sprzątała, gotowała. Razem snuli plany na przyszłość. Jednak po pewnym czasie zaczęła coraz więcej pic alkoholu. Ciągle była pijana, zaspana. Nie potrafiła wstać i załatwić swoich potrzeb fizjologicznych. J. P. podniósł, że w tym czasie otrzymywała ona bardzo dużo telefonów, jednak nie była w stanie rozmawiać. Całe ciało miała pokryte plamkami, bo jak tłumaczyła miała robioną transfuzję krwi, a ponadto pijana padała. Oskarżony wyjaśnił, że w czasie gdy wspólnie mieszkali odwiedzali ojca pokrzywdzonej, ale on wyzywał ją wulgarnie, szarpał, wyganiał z domu, wyprzedawał majątek. J. P. wyjaśnił, że bardzo kochał J. B. i chciał z nią ułożyć sobie życie. W tym celu jeździli do Urzędu Stanu Cywilnego, aby uzyskać informacje odnośnie możliwości zawarcia związku małżeńskiego. Oskarżony podkreślił, że gdy kobieta powiedziała mu, że jest z nim w ciąży to zaczął zabraniać jej picia alkoholu i palenia papierosów. Chciał, aby udała się do ginekologa, lecz ona obawiała się lekarza. Oskarżony podał, że pewnego dnia ustalili, że pojedą do lekarza i gdy mężczyzna golił się J. B. wybiegała z domu i wskoczyła do samochodu, na którym odbywa się handel obwoźny. Wówczas, jak wynika z depozycji oskarżonego, pobiegł on za nią i wytłumaczył, że jeżeli nie jest w ciąży to i tak mogą razem żyć i być szczęśliwi. Słyszac to J. B. dobrowolnie wróciła z nim do domu.

Oskarżony podkreślił, że pokrzywdzona jest osobą wyuzdaną seksualnie, mającą ogromne potrzeby, temperament. Współżyli ze sobą wielokrotnie. Były to dobrowolne stosunki.

W trakcie wspólnego pożycia ciągle pokrzywdzona była nękana telefonami przez swoje córki, które chciały aby przepisała na K. B. (1) ziemię. J. P. wyjaśnił, że J. B. nie chciała wracać do córek, nie chciała z nimi być. Gdy one wraz z siostrą pokrzywdzonej próbowały wciągnąć ją do samochodu J. bronila się.

Oskarżony wyjaśnił, że nigdy nie bił pokrzywdzonej, nie groził jej córkom ani ojcu, nie zniszczył drzwi w domu w T. i nie spalił jej ojcu ubrań.

Wyjaśniając podał, że w dniu 16 listopada 2012 roku zadzwoniła K. B. (2) i powiedziała, że potrzebuje pieniędzy na internat. J. P. podkreślił, że tego dnia najpierw pojechali do S.. Zawiózł ich swoim samochodem F. K.. Tam zrobili zakupy i F. K. zawiózł ich do T.. W domu przebywali K. B. (2) i W. S. (1). K. B. (2) zaczęła wyzywać pokrzywdzoną wulgarnymi słowami, wówczas oskarżony zabrał przywiezione zakupy i wraz z J. B. wrócił do K.. J. P. podał, że po pewnym czasie K. B. (2) ponownie telefonicznie poprosiła aby pokrzywdzona przyjechała do domu. J. P. wyjaśnił, że postanowili ponownie udać się do domu rodzinnego J. B.. Po przyjeździe usiedli przy stole i zaczęli pić alkohol. Oskarżony podkreślił, że dał pieniądze K. B. (2) 500zł na internat. W nocy zauważył on światła samochodowe na podwórku. W pewnym momencie do domu wtargnęło trzech mężczyzn, a za nimi weszła K. B. (1) i M. P. (4). Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego jeden z mężczyzn uderzył go i wówczas uciekł przez okno do lasu, skradziono mu portfel z zawartością 1000zł. Próbował po tym zdarzeniu rozmawiać z pokrzywdzoną, ale ją siłą zabrały K. B. (1) i M. P. (4).

Oskarżony podkreślił, że nigdy nie przetrzymywał pokrzywdzonej, to ona sama nie chciała wracać do swojego domu rodzinnego. Odnosnie odnalezionych naboji to wyjaśnił, że jego zmarły brat był historykiem i zbierał różne pamiątki, militaria. Oskarżony widział u brata naboje i z pewnością są to jego rzeczy. Ponadto ojciec był partyzantem, a szafa w której znaleziono naboje stała w sieni od ponad 40 lat i nikt tam nie zaglądał.

Sąd ustalił i zważył co następuje.

Wyjaśnienia oskarżonego jedynie częściowo zasługują na danie wiary. Podkreślić należy, że J. P. jest osobą, która w sposób barwny przedstawia swoją wersję wydarzeń i z całą pewnością jest osobą, która posiada ogromny wpływ na zachowanie J. B.. Wyjaśnienia oskarżonego jedynie w części wskazującej na wspólne zamieszkiwanie z J. B. i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego zasługują na danie wiary. W pozostałym zakresie depozycje oskarżonego stanowią tylko i wyłącznie linię obrony skonstruowaną na potrzeby niniejszego postępowania, pozostając w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Analiza słów oskarżonego wskazuje, że jedynymi osobami odpowiedzialnymi za zdarzenia objęte postępowaniem są pokrzywdzeni. Oskarżony natomiast jawi się jako osoba dbająca o innych, mająca na celu dobro J. B.. Teza ta jednak pozostaje w sprzeczności z zeznaniami J. B.. Co prawda wskazać należy, że pokrzywdzona podczas trwania procesu trzykrotnie zmieniała stanowisko co do zachowania oskarżonego w stosunku do jej osoby, tym niemniej jej zeznania co do zasady pozostawały spójne.

Przechodząc do oceny zeznań J. B. podkreślić należy, że obserwacja zachowania świadka podczas trwania całego procesu jednoznacznie utwierdziła Sąd w przekonaniu, że oskarżony J. P. posiada ogromny wpływ na pokrzywdzoną. J. B. składając zeznania po raz pierwszy na etapie postępowania sądowego (wówczas oskarżony przebywał w areszcie śledczym) wskazała, że J. P. wielokrotnie stosował wobec niej przemoc fizyczną i psychiczną, używał wobec niej wulgaryzmów, bił rękoma po twarzy i ciele, kopał, ciągał za włosy, szarpał za uszy. Podkreśliła, że początkowo gdy zamieszkała z oskarżonym to wszystko było w jak najlepszym porządku. Sytuacja zmieniał się od około 20 września 2012 roku. Wówczas to oskarżony zaczął być agresywny. Zabronił jej opuszczania domu, zatrzymywał. Przez cały czas oskarżony nadużywał alkoholu i jak wynika z zeznań kobiety zmuszał ją do picia. W momencie odmowy spożywania alkoholu J. P. używał siły fizycznej. Świadek podkreśliła, że bił ją pięściami po całym ciele, po twarzy, kopał. Tak samo zachowywał się w momencie gdy kobieta nie chciała z nim współżyć seksualnie. Bardzo często siłą zmuszał ją do stosunków seksualnych, zaspakajania swoich fantazji seksualnych. Wówczas ciągał ją za włosy, za uszy, rozrywał ubrania. J. B. podała, że po takich zachowaniach często krwawiła z nosa, uszu. Zakrwawioną odzież czy pościel

oskarżony palił w piecu. Czasami takie zachowania oskarżonego były kilka razy dziennie. Nawet w dniach kiedy, jak zeznała świadek, godziła się ona na stosunki seksualne to kolejne stosunki były wymuszane siłą przez oskarżonego.

J. B. zeznała, że obawiała się oskarżonego, który zabraniał jej opuszczania mieszkania, kontrolował na każdym kroku. Gdy sam opuszczał dom to zamykał świadka, drzwi zamykał na kłódkę, zabrał kobiecie telefon komórkowy. Kobieta wskazała, że gdy próbował się uwolnić to wówczas była jeszcze bardziej bita. Świadek zeznała, że raz próbowała uciec od oskarżonego. Widząc, że pod jego posesją zatrzymał się samochód- handel obwoźny, kobieta wybiegała i poprosiła kierowcę, który był jej znajomym K. B. (3), aby zawiózł ją do jej domu rodzinnego w T.. Jednak po chwili oskarżony zauważył, że nie ma kobiety podbiegł do samochodu i siłą ją zaciągnął do domu. Przy tym wulgarnie nakazał K. B. (3), aby nie wtrącał się w nie swoje sprawy.

J. B. wskazała, że podczas całego pobytu u oskarżonego miała utrudniony kontakt z córkami. Oskarżony zabrał jej telefon komórkowy i przejmował rozmowy z córkami. Gdy córki chciały zobaczyć się z matką to oskarżony nie pozwalał na to. Wówczas K. B. (1) i M. P. (4) przyjechały do K., ale J. P. nie pozwolił wejść na posesję. Wezwały one funkcjonariuszy policji. Po przyjeździe policji J. P. powiedział, że jeżeli kobieta pójdzie do córki i razem z nią odjedzie, to wówczas spali dom w T., zabije córkę kobiety, jej ojca. J. B. zeznała, że wiedząc o tym, iż oskarżony jest osobą nieobliczalną nie powiedziała o niczym funkcjonariuszom policji.

Dodatkowo wskazała ona, że słyszała jak oskarżony wielokrotnie groził jej córkom pozbawieniem życia. Groził, że dzieci K. B. (1) będą w czarnych workach.

J. B. wskazała, że dopiero w dniu 16 listopada 2012 roku udało jej się namówić J. P., aby razem udali się do jej rodzinnego domu. Tego dnia oskarżony był agresywny. Przez cały wieczór podczas wspólnego spożywania alkoholu oskarżony wyzywał wulgarnymi słowami świadka i jej ojca. Gdy ojciec świadka nie mógł już pić alkoholu i wyszedł z domu, zdenerwowany oskarżony wyniósł jego ubrania i spalił na podwórku. W nocy przyjechali jacyś mężczyźni i oskarżony razem z nimi wyszedł z domu. Następnego dnia jej siostrzeniec R. M. (1) zawiózł świadka do lekarza w S., a następnie została ona skierowana do szpitala.

Kobieta zeznała, że w dniu 19 listopada 2012 roku gdy wraz z ojcem przebywała w swoim domu w T. oskarżony próbował wejść do ich domu, drzwi były zamknięte i zaczął on dobijać się do drzwi i okien, grożąc, że spali dom i wszystkich pozabija. W pewnym momencie odszedł i po krótkim czasie ponownie wrócił. Wówczas wziął siekiere, którą rozbił drzwi. Wszedł do domu szukając świadka i jej ojca. J. B. stwierdziła, że oskarżony groził jej ojcu pozbawieniem życia, spaleniem domu. Z jej zeznań wynika, że ojciec- W. S. (1) uciekł z domu, a ona schowała się bojąc się mężczyzny. Wkrótce oskarżony opuścił dom, a po pewnym czasie nadjechał patrol policji.

Świadek podkreśliła, że gdy przebywała w domu oskarżonego to on pokazywał jej broń i posiadane naboje, mówiąc przy tym, że nie boi się nikogo (k. 729-732, 146-148 odw., 14-19, 61-65, 893-894 odw.).

Kolejne zeznania świadka złożyła po opuszczeniu aresztu przez oskarżonego. Jak wynika z akt sprawy tuż po uchyleniu wobec oskarżonego środka zapobiegawczego o charakterze izolacyjnym J. B. ponownie zamieszkała z oskarżonym w jego domu w K.. Zeznając w dniu 10 marca 2014 roku (k. 1162-1164) kobieta wskazała, że bardzo kocha oskarżonego, chce z nim mieszkać. Podkreśliła, że oskarżony nigdy jej nie bił, nie popychał, nie wyzywał. Wszystkie stosunki seksualne były dobrowolne. Obrażenia na ciele posiadała, ponieważ będąc pod wpływem alkoholu padała. Poprzednie zeznania złożyła pod wpływem rodziny. Rodzina nie akceptowała oskarżonego i to rodzina mówiła co świadek ma zeznawać. J. B. podkreśliła, że oskarżony mógł używać wobec niej słów wulgarnych, bo go zaczepiała, szarpała, wyzywała, zachowywała się jak wariatka. Wskazała, że wszystko to było wynikiem nadużywania przez nią alkoholu, zaś gdy przestała pić nie było żadnych awantur. J. B. stwierdziła, że cała treść jej poprzednich zeznań to są jej słowa, jednak całą sytuację obecnie ocenia ona inaczej, gdyż to ona prowokowała takie zachowania u oskarżonego (k. 1162 odw.).

Po raz kolejny świadek składała zeznania w dniu 7 kwietnia 2014 roku po zeznaniach swojej córki K. B. (1) (k. 1202) i wówczas wskazała, że obawia się oskarżonego i dlatego tak zeznawała- usprawiedliwiając zachowanie oskarżonego. Podkreśliła, że treść zeznań z dnia 10 marca 2014 roku była sugerowana przez oskarżonego, który

groził zrobieniem krzywdy jej córce i jej dzieciom. Wskazała, że wszelkie pisma procesowe składane do różnych sądów były przepisywane z pism sporządzanych przez J. P.. Podkreślić należy, że już przed kolejnym terminem rozprawy ponownie pokrzywdzona przesała do Sądu pismo, z którego wynika, że chce być z oskarżonym, iż on jej nie przetrzymywał, nie groził, nie wymuszał stosunków seksualnych(k. 1222).

Dokonując oceny zeznań J. B. podkreślić należy, że jedynie częściowo zasługują one na danie wiary, a mianowicie w części dotyczącej zachowania oskarżonego wobec jej osoby polegającego na stosowaniu przemocy fizycznej i psychicznej, oraz wypowiedzania gróźb wobec członków jej rodziny, zniszczenia mienia. W tej części zeznania te znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Natomiast należało z całą stanowczością odmówić wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej odnośnie okoliczności związanych z przetrzymywaniem jej przez oskarżonego, braku możliwości swobodnego opuszczenia jego domu- uzasadnienie tego stanowiska zostanie wskazane w dalszej części pisemnych motywów.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do wielokrotnej zmiany zeznań, a w szczególności do zmiany oceny zachowania oskarżonego. Pomocna w tej kwestii jest opinia biegłej z zakresu psychologii W. G., która wielokrotnie uczestniczyła w przesłuchaniu pokrzywdzonej(zarówno w toku niniejszego postępowania jak w toku postępowania (...)). Biegła wskazała, że pokrzywdzona wykazuje prawidłowy rozwój funkcji spostrzegania i odtwarzania faktów, a w jej wypowiedziach nie występują tendencje w kierunku konfabulacji, przejawiania lub zatajania faktów(k. 101-107, 731). Ponadto biegła podkreśliła, że J. B. jest zaburzona emocjonalnie, jest osobą uzależnioną od alkoholu, lecz nie ma to wpływu na przekazywane treści.

Wydając opinię po kolejnym przesłuchaniu pokrzywdzonej biegła psycholog podkreśliła (k. 1164-1164odw), że u pokrzywdzonej nie występują zmiany organiczne w ośrodkowym układzie nerwowym i w związku z tym nie występują uszkodzenia w mózgu, fantazjowania, przejawiania czy ukrywania faktów. Według biegłej brak jest podstaw do twierdzeń, że pokrzywdzona nie odpowiada za wypowiedzane przez siebie treści. Zdaniem biegłej jest ona świadoma tego co mówi. Natomiast badania osobowości J. B. wykazują na zaburzenia emocjonalne, mały wgląd i bark krytycyzmu wobec siebie i swoich zachowań. Wskazują również na jej nie przystosowanie, infantylnizm i uleganie presji pod wpływem przemocy. Zdaniem biegłej pokrzywdzona nawet przy zmianie zeznań podtrzymuje swoje poprzednie wypowiedzi, a ta zmiana jest związana działaniem pod silną presją oskarżonego.

W ocenie Sądu opinia biegłej w pełni zasługuje na walor dowodowy. Została ona sporządzona przez osobę o wysokich kwalifikacjach zawodowych, w oparciu o posiadaną wiedzę, przeprowadzone badania i obserwację pokrzywdzonej. Wnioski końcowe wynikające z opinii biegłej zostały w sposób wszechstronny uzasadnione. Wnioski biegłej odnośnie działania pokrzywdzonej pod silną presją oskarżonego znajdują również uzasadnienie w dokumentacji dołączonej przez córkę pokrzywdzonej K. B. (1)(k.1210) oraz w załączonych aktach Sądu Rejonowego w Sokółce (...), Sądu Okręgowego w Białymstoku (...)i Prokuratury Rejonowej w Sokółce (...). Przedmiotowe dokumenty wskazują, że pokrzywdzona bezwzględnie realizuje polecenia oskarżonego, przepisuje pisane przez niego pisma i jako własne składa do sądów celem wszczęcia postępowań przeciwko córce. Zeznania J. B., ich zmienność- wykazywanie, że oskarżony jest osobą dobrą, kochającą, a z drugiej strony konsekwencja co do faktu stosowania wobec niej przemocy, z tymże usprawiedliwianie zachowań oskarżonego i przenoszenia winy na swoją osobę, z punktu widzenia psychologii można uznać, że są wewnętrznie spójne, są one typowe dla ofiar przemocy(k. 1065).

Zatem, w ocenie Sądu, niewątpliwie to właśnie pierwsze zeznania pokrzywdzonej z etapu postępowania sądowego, jak i zeznania składane na etapie postępowania przygotowawczego zasługują na danie wiary. Wówczas pokrzywdzona nie będąc pod presją oskarżonego swobodnie, szczegółowo i obiektywnie przedstawiła zachowanie J. P.. W tym zakresie jej zeznania znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zarówno osobowym jak i poza osobowym. Na karcie 549-551 akt sprawy znajdują się fotografie przedstawiające obrażenia pokrzywdzonej. Zdjęcia przedmiotowe zostały wykonane w dniu pierwszego przesłuchania pokrzywdzonej- 19.11.2012roku. Przedstawiają one zasinienia na całym ciele pokrzywdzonej, których wygląd wskazuje na różnoczasowość ich powstawania (zmiana koloru) oraz zaczerwienienie i powiększenie małżowin usznych. Ponadto jak wynika z zaświadczenia lekarskiego (k. 6, 546) oraz historii choroby (k. 545-547) J. B. w dniu 17.11.2012roku posiadała liczne obrażenia ciała w postaci obrzęku małżowin

usznym i licznych podbiegnięć krwawych na ciele w okolicy karku, okolicy łędźwiowej w okolicy L/S kręgosłupa, na kończynach górnych i dolnych.

W toku postępowania J. B. została poddana badaniom przez biegłych z zakresu medycyny sądowej. Biegły R. M. (2) (k. 541-542) w swojej opinii wskazał, że stwierdzone u niej obrażenia w postaci zasinień i obrzęków małżowin usznych powstały w wyniku zadziaływania narzędzia twardego tępego i spowodowały one naruszenie czynności narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni. Ponadto na ciele kobiety były widoczne również zmiany chorobowe.

Po przeprowadzeniu kolejnych badań i zapoznania się z historiami choroby pokrzywdzonej biegła M. R. (k. 986-989, 1212-1213) wskazała, że obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonej są efektem ponawianych, dość licznych, adekwatnych urazów w okolicie ciała- uszy, kark, plecy, okolicie łędźwiowo- krzyżową, kończyny górne i dolne, klatkę piersiową, a wygląd podbiegnięć sugeruje wręcz różnoczasowość ich powstawania. Biegła wskazała również, że brak jest jakichkolwiek informacji, które świadczyłyby o zaburzeniach krzepnięcia czy skazach krwotocznych lub schorzeniach dermatologicznych pokrzywdzonej, które mogłyby (o czym wyjaśniał oskarżony) imitować zmiany pourazowe, wględnie powodować łatwiejsze siniaczenie pod wpływem banalnych urazów.

Podkreślić należy, że obie opinie są spójne i jednoznaczne. Biegli przeprowadzili badania pokrzywdzonej, zapoznali się z dokumentacją medyczną i na tej podstawie wydali pełne, jasne i rzetelne opinie, które w całości zasługują na walor dowodowy. Co prawda biegły R. M. (2) wskazał, że część obrażeń miała charakter chorobowy, ale przy braku dokumentacji medycznej nie był w stanie jednoznacznie tego wykazać.

Funkcjonariusze policji A. C. (k. 888odw-889) i C. G. (k. 890odw-891) zeznali, że w dniu 17 listopada 2012 roku dokonywali czynności z udziałem J. B.. Oboje zgodnie stwierdzili, że pokrzywdzona była posiniaczona. Widać po niej było, że wobec niej stosowano przemoc fizyczną. A. C. podała, że wykonywał ona zdjęcia obrażeń pokrzywdzonej. Ponadto z zeznań kobiety wynika, iż J. B. miała obrażenia uszy. Uszy były fioletowe i zasinione. Funkcjonariuszka nie potrafiła podać dlaczego nie wykonała zdjęć uszu pokrzywdzonej.

Zeznania J. B. znajdują również potwierdzenie w zeznaniach K. B. (1), K. B. (2), M. P. (4), R. M. (1), W. S. (1) oraz pośrednio w zeznaniach M. P. (3).

R. M. (1) (k. 795- 796odw, 404-405odw) zeznał, że w dniu 17 listopada 2012 roku przyjechał do T. po ciotkę J. B.. Po przyjeździe zauważył on, że pokrzywdzona była cała poobijana, miała siniaki na plecach, nogach, a jej uszy przypominały wyglądem uszy bokserów, były całe spuchnięte. Świadek podał, że to on zawiózł ciotkę najpierw do lekarza a potem do szpitala. Podczas rozmowy J. B. powiedziała mu, że oskarżony ją bił i przetrzymywał. Świadek podkreślił, że gdy był w domu J. B. w dniu 17 listopada 2012 roku to drzwi wejściowe nie były uszkodzone, natomiast w dniu 19 listopada 2012 roku były one zniszczone, była dziura. R. M. (1) wskazał, że nie wie kto dokonał zniszczenia drzwi.

Świadek M. P. (4) zeznała (k. 754odw- 755odw, 34-35odw), że o fakcie pobicia pokrzywdzonej dowiedziała się od jej córki K.. Wraz z K. B. (1) jeździła do domu oskarżonego w K., aby zabrać ją do domu rodzinnego. Jednak pokrzywdzona nie chciała jechać. Według świadka była ona pod wpływem alkoholu oraz środków odurzających. Nie było z nią żadnego kontaktu. Świadek podkreśliła, że wówczas nie zauważyła u kobiety żadnych obrażeń, ale była ona ubrana i był półmrok. Dopiero w dniu 19 listopada 2012 roku widział dokładnie J. B.. Świadek zeznała, że w zasadzie nie posiadała ona małżowin usznych, wszystko było fioletowe, zbite w jedną masę. Podczas rozmów z pokrzywdzonych świadek dowiedziała się, że pobyt u oskarżonego to był istny horror, ale pokrzywdzona nie chciała opowiadać o szczegółach i sytuacjach intymnych.

Świadek M. P. (3) (k. 760odw-761odw, 48odw-49) zeznała, że zna zarówno pokrzywdzoną J. B. jak i oskarżonego. Po wyjściu z zakładu karnego oskarżony prosił świadka, aby nawiązała kontakt z pokrzywdzoną gdyż chce się z nią spotkać. Świadek wówczas skontaktowała ich ze sobą i J. B. zamieszkała z oskarżonym. M. P. (3) wskazała, że raz gdy była w domu J. P. to zauważyła na twarzy pokrzywdzonej siniaka. Z depozycji świadka wynika, że gdy ją spytała o to,

to pokrzywdzona po konsultacji wzrokowej z oskarżonym powiedziała, że upadła i uderzyła się w róg wersalki. Dodała także, że wielokrotnie widziała pokrzywdzoną chodzącą po wsi wraz z oskarżonym i wyglądali oni jak zakochani.

Również świadek K. B. (3) (k. 759-759odw, 720dw-730dw) podał, iż widział pokrzywdzoną wystraszoną. Przybiegła ona do jego samochodu i poprosiła o pomoc. Wkrótce podbieg oskarżony i po krótkiej rozmowie oboje spokojnie wrócili do domu oskarżonego. Pokrzywdzona szła sama jako pierwsza, a za nią szedł oskarżony. Nie było żadnego ciągnięcia, nie było kłótni. Świadek podkreślił, że słyszał jak J. P. przeprosza pokrzywdzoną stwierdzając, że więcej nie będzie. Według świadka J. B. w tym dniu była pod wpływem alkoholu, oskarżony nie był agresywny, rozmowa przebiegała spokojnie. Dodatkowo K. B. (3) wskazał, iż oskarżony rozpieszczał J. B. zakupami. Samodzielnie również robiła ona zakupy.

W ocenie Sądu zeznania wskazanych wyżej osób w pełni zasługują na danie wiary. Świadcowie zeznając wskazywali na okoliczności, co do których posiadali wiedzę. Ich relacje były związane z dokonanymi obserwacjami. Zdaniem Sądu w sposób obiektywny przedstawili oni swoje spostrzeżenia. Zeznania te tworzą jednolitą, logiczną całość.

Ze szczególną ostrożnością należało natomiast dokonać oceny zeznań świadków K. B. (1), K. B. (2) i W. S. (1). Po pierwsze są to osoby najbliższe dla pokrzywdzonej, po drugie ich zeznania odnośnie zachowania oskarżonego wobec J. B. pochodzą od pokrzywdzonej. Tym niemniej zeznania wskazanych osób cechuje jednolitość, konsekwencja. Wraz z pozostałymi dowodami tworzą one stabilną całość.

K. B. (1) (k. 752-754odw, 163-164, 174-175, 1200- 1201odw) zeznała, że od swojego dziadka W. S. (1) dowiedziała się o pobycie matki u J. P.. Następnie dostała sms od K. B. (2), że mama została prawdopodobnie pobita. Wówczas postanowiła nawiązać z matką kontakt telefoniczny. Świadek podała, że J. B. odbierając telefon była pod wpływem alkoholu, rozmawiała półsłówkami. Po kilku dniach rozmowy telefoniczne przejmował oskarżony, który używając wulgaryzmów groził świadkowi pozbawieniem życia. Wskazywał, że swoje dzieci będzie ona oglądać w czarnych workach, przy czym również podawał dane dotyczące jej miejsca zamieszkania, jej wyjazdów wakacyjnych. Jak wynika z zeznań kobiety po około 2 tygodniach pobytu J. B. u oskarżonego, gdy usłyszała, że oskarżony ją popychał i uderzył, postanowiła pojechać po matkę. Wówczas razem z M. P. (4) pojechały do domu J. P., jednak nie zostały wpuszczone do wnętrza, zaś oskarżony przez okno wyzywał je wulgarnie i groził, iż jak nie opuszczą jego posesji to popamiętają. Kobieta podkreśliła, że oskarżony był agresywny. Nawet podczas obecności policji używał wulgaryzmów. Świadek podała, że J. B. zachowywała się jak marionetka, nie reagowała na nic. J. B. była cała opuchnięta, brudna, rozczochrana, nie w swoich ubraniach, a dodatkowo pod okiem miała widoczny, kilkudniowy siniak.

K. B. (1) wskazała, że oskarżony również groził jej siostrze K.. Mówił, że będzie gwałcona, zastrzelona, że jego koledzy zrobią z nią porządek. Kobieta podkreśliła, że matka po powrocie do domu w listopadzie 2012 roku opowiadała, że oskarżony ją bił, że seks był pod przymusem, że kiedyś po pobiciu była kilka dni bez przytomności. Jednakże z uwagi na to, że świadek nie chciała znać wszystkich szczegółów J. B. opowiadała jedynie ogólnie. K. B. (1) zeznała, że po powrocie do domu ciało jej matki było całe w siniakach, uszy były jedną miazgą, spuchnięte.

Odnośnie spalonych rzeczy to świadek wskazała, że W. S. (1) wskazał jej miejsce spalenia rzeczy. Mówił również świadkowi, że oskarżony brał wszystkie rzeczy jak popadnie.

Druga córka J. B., K. (k. 757-758odw, 50-54odw, 158-160) zeznała, że matka opowiadała jej, że była przez oskarżonego bita, gwałcona, że nie pozwalał jej opuszczać domu. Świadek widział obrażenia u swojej matki. Były zasiniaczenia, zadrapania, miała obrażenia na nosie, na twarzy, miała powyrywane włosy. Ponadto K. B. (2) zeznała, że widziała jak oskarżony wynosił z domu rzeczy jej dziadka, które potem spalił. Były to koszule, spodnie. Oskarżony dwukrotnie zgarniał większą ilość ubrań i wynosił z domu.

Według świadka oskarżony był bardzo agresywny, zmuszał J. B. do picia alkoholu i nawet gdy kobieta wymiotowała nadal kazał jej pic. Ponadto w dniu 16 listopada 2012r. gdy J. P. wraz z matką świadka przebywał w domu jej dziadka, to słyszała dochodzące z drugiego pokoju odgłosy jakby bicia.

K. B. (2) zeznała także, że oskarżony wielokrotnie podczas rozmów telefonicznych groził jej, że będzie pracować w agencji towarzyskiej, że zrobi jej krzywdę. Według świadka oskarżony był bardzo agresywny. Swoje groźby wypowiadał używając wulgaryzmów i krzycząc.

Odnośnie zdarzeń z dnia 19 listopada 2012 roku świadek zeznała, że nie była tego dnia w T., ale matka i dziadek opowiadali jej, że oskarżony dwukrotnie przychodził do domu. W związku z tym, że drzwi wejściowe były zamknięte na klucz, to za pierwszym razem jedynie dobijał się do okien i wypowiadała groźby, że wszystko spali i pozabija. Za drugim razem natomiast siekiera wyrębał dziurę w drzwiach, przez którą wsunął rękę i otworzył drzwi. Po wejściu do domu zaczął szukać J. B., ale kobieta schowała się. Dziadek, jak wynika z zeznań świadka, uciekł do lasu skąd wezwał policję. W tym dniu zarówno dziadek jak i matka świadka byli bardzo przestraszeni, zdenerwowani.

Podobnej treści zeznania złożył W. S. (1)(k. 732-733, 29-31odw, 156-157). Mężczyzna zeznał, że oskarżony przez cały czas źle odnosił się do jego córki. Bił ją, wyzywał wulgarnymi słowami. Ponadto słyszał od wnuczek, że oskarżony groził im. Odnośnie dni 17 i 19 listopada 2012r. świadek podał, że oskarżony najpierw spalił jego ubrania: ciepłą kurtkę, około 5 par spodni, 3 szt kalesony, czapkę, ciepłe buty, koszule. Gdy świadek chciał powstrzymać oskarżonego to on uderzył go w brzuch. Wówczas mężczyzna wszedł do domu i schował się w swoim pokoju. W dniu 17 listopada 2012 roku według świadka J. B. była cała poobijana, wszystko ja bolało, była wystraszona. Po powrocie córki ze szpitala, w dniu 19 listopada 2012 roku do ich domu przyszedł J. P.. Świadek podkreślił, że drzwi były zamknięte, ale oskarżony zaczął dobijać się do okien, przy czym krzyczał, że wszystko spali, pozabija. podniósł, że po raz drugi oskarżony jak podszedł do drzwi to miał siekierę. Siekierą wybił dziurę w drzwiach i w ten sposób dostał się do wnętrza domu. Mężczyzna podkreślił, że on obawiając się oskarżonego uciekł do lasu, zaś J. B. schowała się w domu. Będąc w lesie świadek telefonicznie wezwał policję. Jak oskarżony dostał się do domu to przez cały czas krzyczał, że spali domu, a świadka i J. B. zabije. Świadek podkreślił, że przez cały czas bał się zachowania oskarżonego.

Reasumując, zeznania wskazanych wyżej osób w pełni zasługują na danie wiary. Świadców mimo, że występowali w niniejszym postępowaniu również jako pokrzywdzeni, w sposób obiektywny starali się przedstawić swoje obserwacje. Ich depozycje znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w protokole oględzin miejsca uszkodzenia mienia i zniszczenia mienia wraz z załącznikiem – k. 70-71 A oraz w treści rozmów telefonicznych odtworzonych podczas rozprawy w dniu 27.06.2013r.- (k.151akt). Protokół oględzin wskazuje na zniszczenie drzwi wejściowych, wybicie jednego z elementów. Podkreślić należy, że usunięcie tego elementu umożliwiło wsunięcie ręki do wnętrza i otworzenie drzwi z zamka. Ponadto na podwórku zostało zlokalizowane pogorzelisko, w którym widoczne były nadpalone materiały oraz twarde odłamki stopionego materiału z tworzywa sztucznego(k. 71).

Z zeznań przybyłych na interwencję funkcjonariuszy R. P.(k. 889-890) i M. P. (5)(k. 890-890 odw) wynika, że gdy przybyli w dniu 19 listopada 2012 roku to od razu zauważyli zniszczone drzwi. Brakowało części. Podczas rozmowy z W. S. (1) mężczyzna podał, że to właśnie oskarżony porębał drzwi.

Również świadek A. J.(k. 964-964odw) podał, że gdy dokonywał oględzin drzwi to zauważył na nich uszkodzenia jak po uderzeniach siekierą. Świadek, który dokonywał także oględzin posesji W. S. (1) podał, iż było zauważalne pogorzelisko. Wokół pogorzeliska były widoczne ślady chodzenia. Pozostałości w pogorzelisku wskazywały, że były tam palone jakies materiały.

Podkreślić należy, że zeznania przedmiotowe w pełni zasługują na danie im wiary. Funkcjonariusze policji przedstawili relacje z dokonywanej interwencji policji. Relacje przedmiotowe były rzeczowe i pozbawione ocenności. W kontekście tych zeznań wyjaśnienia oskarżonego, w których zaprzecza on swojemu udziałowi w zniszczeniu drzwi i przerzucając odpowiedzialność na brata pokrzywdzonej J. B. nie zasługują na walor wiarygodności. Podkreślenia wymaga, iż oskarżony w swoich wyjaśnieniach odwoływał się do zeznań świadka J. L., która wskazywał na brata pokrzywdzonej jako sprawcę zniszczenia drzwi. Natomiast kobieta zeznając w charakterze świadka(k. 792odw.- 794) podała, że rzeczywiście słyszała od W. S. (1), że jego syn zniszczył drzwi. Jednak świadek nawet nie zauważyła tego. Natomiast w przypadku zniszczenia przez oskarżonego uszkodzenie było bardzo widoczne, brakowało części drzwi.

Zatem niewykluczone, że przedmiotowe drzwi były dwukrotnie uszkodzone. Jednakże w świetle zebranych w sprawie dowodów odpowiedzialność oskarżonego za zniszczenie drzwi wejściowych do domu W. S. (1) i J. B. w dniu 19 listopada 2012 roku jest jednoznaczna.

W toku postępowania został dopuszczony dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy odnośnie wyceny uszkodzeń drzwi wejściowych do domu W. S. (1) i J. B.. Biegły (k. 870-876) dokonał oględzin przedmiotowych drzwi i stwierdzonych usterek. Wskazał, że uszkodzenia przedmiotowych drzwi polegają na beknięciu ramy drzwi, płycizny oraz obudowy zamka. Według biegłego koszt naprawy to kwota około 350 zł, zaś koszt wymiany to kwota około 800-950 zł.

Zdaniem Sądu przedmiotowa opinia jest pełna, jasna i wynikające z niej wnioski zostały przez biegłego w sposób precyzyjny uzasadnione.

W świetle wskazanego wyżej materiału dowodowego jednoznacznie należy wskazać, że wyjaśnienia oskarżonego odnośnie nie stosowania wobec J. B. przemocy fizycznej, odnośnie pozytywnych zachowań wobec jej córek i ojca nie zasługują na danie im wiary.

Zgodnie z wnioskiem samego oskarżonego został on poddany badaniom sądowo- seksuologicznym. W wyniku przeprowadzonych badań przedmiotowych, przeprowadzonego wywiadu, biegli (k. 1042-1066) podkreślili, że u oskarżonego brak jest przesłanek do rozpoznania zaburzeń seksualnych, w tym do zaburzeń preferencji seksualnej pod postacią raptofilii. Wskazali oni, że istnieją podstawy natomiast do rozpoznania u J. P. zaburzeń osobowości o charakterze dysocjalnym. Według biegłych oskarżony preferuje kontakty seksualne niewykraczające w swojej formie poza normy kliniczne, za wyjątkiem stosowania przemocy. Jednakże jak podkreślili biegli używanie przemocy ze strony oskarżonego nie pełni roli seksualnej, lecz jest jedynie „narzędziem” do wymuszenia seksu, nie ma charakteru erotycznego. Zdaniem biegłych analiza drogi życiowej oskarżonego, jego poprzednie wyroki skazujące, stosowanie przemocy wobec innych kobiet, mogą oznaczać, że J. P. charakteryzuje się postawą określaną mianem zgeneralizowanej mizoginii, czyli uogólnioną postawą wrogości wobec kobiet.

Biegli podkreślili, że zachowania oskarżonego wobec J. B. miały charakter zgwałcenia o motywacji mieszanej, typ zgwałcenia psychopatycznego.

Opiniujący w sprawie biegli psychiatrzy (k. 1074-1083) wskazali, że oskarżony nie jest osobą chorą psychicznie, ma skłonność do nadużywania alkoholu, rozpoznali u niego organiczne zaburzenia osobowości. Biegli podkreślili, że oskarżony jest osobą niedojrzałą, egocentryczną i samolubną. Jego relacje z ludźmi są raczej płytkie. Według biegłych jest on skłonny do obwiniania innych za swoje kłopoty i niepowodzenia. Swoje kontakty z innymi próbuje wykorzystać przede wszystkim dla zaspokojenia własnych potrzeb. Sprawność intelektualna oskarżonego jest w normie, zna on podstawowe zasady i normy współżycia społecznego, odróżnia dobro od zła. Ponadto zdaniem biegłych jest on osobą nadużywającą alkoholu, który nasila jego agresywne zachowanie i który również osłabia krytycyzm wobec własnego zachowania.

Końcowo biegli wskazali, że oskarżony w datach popełniania czynów miał w pełni zachowaną zdolność rozumienia ich znaczenia i pokierowania swoim zachowaniem.

Opinia przedmiotowa jest spójna z opinią odnośnie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, sporządzoną na etapie postępowania przygotowawczego (k. 447-455). Wówczas biegli również we wnioskach końcowych wskazali, że oskarżony w datach popełniania czynów miał w pełni zachowaną zdolność rozumienia ich znaczenia i pokierowania swoim zachowaniem. Według biegłych oskarżony powielił swoje naganne zachowanie od lat, co wynika z cech jego nieprawidłowej osobowości.

Zdaniem Sądu wskazane wyżej opinie w pełni zasługują na walor dowodowy. Zostały one sporządzone przez osoby o bardzo wysokich kwalifikacjach zawodowych, po przeprowadzeniu szeregu badań, po zgromadzeniu wywiadu. Wnioski

w nich zawarte są jasne, pełne, pozbawione dowolności. Biegli swoje stanowiska zawarte w opiniach uzasadnili w sposób wszechstronny, jednoznaczny.

Przechodząc do dalszej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego podkreślić należy, że wyjaśnienia oskarżonego J. P. zasługują na danie wiary jedynie w kwestii związanej z dobrowolności przebywania pokrzywdzonej J. B. w jego miejscu zamieszkania i nie pozbawieniu kobiety wolności. W tej kwestii właśnie zeznania J. B. nie zasługują na danie wiary. Zdaniem Sądu depozycje świadka w tym zakresie były próbą usprawiedliwienia faktu przebywania w domu oskarżonego. Świadczy o tym między innymi postawa J. B. podczas trwania całego niniejszego postępowania, kiedy to kobieta wielokrotnie dobrowolnie wracała do miejsca zamieszkania oskarżonego, opuszczała je i ponownie wracała. Podkreślić należy, że po uchyleniu wobec oskarżonego izolacyjnego środka zapobiegawczego to właśnie J. B. przyszła od razu pierwszego dnia do domu oskarżonego w K.. Ponadto zeznania kobiety w zakresie pozbawienia wolności przez oskarżonego pozostają w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków, osób, które wielokrotnie widywały pokrzywdzoną samodzielnie się poruszającą po posesji oskarżonego, wyjeżdżającą z nim po zakupy. Dodatkowo jak wynika z protokołu oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną domu oskarżonego, zeznania kobiety jakoby nie mogła pod nieobecność oskarżonego opuścić jego domu nie są prawdziwe. Protokół oględzin wnętrza domu jak i posesji (k. 845-848, 864-867) wskazuje, że w domu są 3 okna o wymiarach 63x47 cm, są one umiejscowione na wysokości około 84cm od podłoża. Okna są otwierane za pomocą klamki, która jest ruchoma, a mechanizm zabezpieczający okna jest sprawny. Drzwi wejściowe do budynku są zamykane na skobel z kłódką. Co prawda znajduje się zamek pod klamkowy, lecz drzwi nie było w ten sposób zamknięte.

Oględzin posesji i domu oskarżonego jednoznacznie wskazują, że pokrzywdzona J. B. miała możliwość pod nieobecność oskarżonego opuszczenia jego domu. Na taką też możliwość wskazują zeznania świadków - osób postronnych w żaden sposób nie zainteresowanych rozstrzygnięciem w sprawie.

Świadek P. S.(k. 759odw-760 odw, 199odw-201)- jego posesja graniczy z posesją oskarżonego, zeznał, że widywał J. B. na posesji oskarżonego. Pokrzywdzona wywieszała pranie, robiła na posesji porządki. Ponadto świadek podał, że raz jesienią, w listopadzie rozmawiał z J. B., która była sama na posesji. Mówiła ona świadkowi, że będą brać ślub. Pokrzywdzona nie miała żadnych obrażeń, nie skarżyła się na zachowanie oskarżonego. Świadek podkreślił, że przez okna w domu oskarżonego mógłby swobodnie wejść i wyjść.

K. B. (4) wskazał (k.759), że pokrzywdzona samodzielnie przychodziła do samochodu świadka robić zakupy. Również dobrowolnie bez żadnego ciągnięcia wyszła z samochodu świadka i udała się z oskarżonym do jego domu.

Świadek J. Ż. (k. 791odw.- 792odw., 197-198) zeznał, że prowadząc działalność gospodarczą handel obwoźny kilka razy w tygodniu podjeżdżał pod posesję J. P.. Widywał on pokrzywdzoną, która przychodziła robić zakupy. Według świadka nie wyglądała ona na przestraszoną, nie miała obrażeń, nie prosiła o pomoc. Świadek podkreślił, że okna w domu oskarżonego są trochę mniejsze, lecz dorosła osoba bez problemu jest wstanie przez nie wyjść(k. 792odw). Ponadto świadek wskazał, że widywał oskarżonego i pokrzywdzoną razem. Wyglądali oni na zwykłą parę. Co prawda świadek słyszał od ludzi z K., że między nimi źle się działo i raz widział pod domem oskarżonego policję, lecz nie interesował się tym zbytnio.

Świadek A. Z. (k. 962odw- 963)- listonosz zeznał, że wielokrotnie doręczał korespondencję do K.. Gdy zachodził do domu to bezpośrednio wchodził do wnętrza ponieważ drzwi były otwarte. W domu przebywał oskarżony i pokrzywdzona. Świadek podkreślił, że drzwi były zawsze otwarte.

Również F. K.(k. 756-756odw, 46-47) zeznał, że w jego ocenie pokrzywdzona mogła swobodnie poruszać się po wsi i obejściu oskarżonego. Świadek podkreślił, że kilkakrotnie woził oskarżonego z pokrzywdzoną po zakupy do S., S.. Przy świadku nigdy się oni nie kłócili. Świadek potwierdził, że pokrzywdzona nadużywała alkoholu, kilka razy widział jak piła piwo, a jej zachowanie wskazywało, że jest pijana.

F. K. zeznał, że gdy jeździł tylko z oskarżonym po zakupy to gdy podjeżdżali z zakupami pod dom to pokrzywdzona od razu wychodziła na zewnątrz i odbierała zakupy.

Z wypowiedzi świadka wynika, że w dniu 16 listopada 2012 roku dwukrotnie woził oskarżonego z J. B. do jej rodzinnego domu. Drugi raz zawióźli ich gdy było już ciemno i oni zostali w tym domu.

Zeznając w charakterze świadka M. S. (k. 74-75) podał, że po zamieszkaniu pokrzywdzonej u oskarżonego bywał w ich domu. Według świadka wszystko wyglądało normalnie. Przy świadku nie kłócili się, co prawda widział on zasinienia na rękach pokrzywdzonej, ale nie pytał skąd one pochodzą. Świadek podkreślił, że razem z oskarżonym chodził po zakupy i wówczas pokrzywdzona zostawała sama w domu. Po powrocie świadek zauważył, że na podwórku wywieszona jest pranie a zatem pokrzywdzona musiała wychodzić z domu.

Odnosnie swobodnego opuszczenia przez pokrzywdzoną posesji i domu oskarżonego zeznawały również jego siostry: B. A. (k. 794-795, 430-432) oraz K. Ś. (k. 790-791 odw). Kobiety wskazały, że kilkakrotnie były w domu oskarżonego w momencie gdy zamieszkała z nim J. B.. Rozmawiały z pokrzywdzoną również pod nieobecność oskarżonego i nigdy nie żaliła się ona na zachowanie oskarżonego. Kobiety podkreślały, że J. B. miała możliwość opuszczenia domu. Oskarżony wraz z mężem K. Ś. pojechał po zakupy, wówczas obie kobiety przez około pół godziny były same. Ponadto J. B. w S. chodziła samodzielnie po zakupy do sklepu (...). Siostry oskarżonego wskazywały, że pokrzywdzona cały czas deklarowała chęć wspólnego życia z J. P.. Posesja i dom były sprzątnięte.

B. A. podała, że gdy była u brata w dniu 1 listopada 2012 roku to pokrzywdzona przyjęła ją gościnnie. Według świadka nic nie wskazywało na to, że pokrzywdzona była przez oskarżonego więziona.

Obie kobiety podkreśliły również, że przez okna w K. można swobodnie wyjść, nie ma w nich krat, zaś drzwi zewnętrzne zamykane są od środka jedynie na zasuwkę. Świadkowie wskazały, że nie widziały żadnych obrażeń u pokrzywdzonej.

Dokonując oceny zeznań sióstr oskarżonego podkreślić należy, że co do zasady zasługują one na danie wiary. Kobiety wskazywały na okoliczności związane z ich pobytem w domu oskarżonego. Z pewnością z ich relacji wynika, że pokrzywdzona mogła w sposób samodzielny opuszczać dom J. P.. Nie ulega również wątpliwości, że kobiety mogły nie widzieć obrażeń pokrzywdzonej, albowiem jak wynika z materiału dowodowego obrażenia te były głównie zlokalizowane w obrębie tułowia, kończyn górnych i dolnych, oraz uszu. Wskazane części ciała były zakryte garderobą. Odnosnie zaś uszu to podkreślić należy, że włosy pokrzywdzonej częściowo je zakrywały, przez co obrażenia były mało widoczne.

Tym niemniej, jak to zostało wskazane wyżej zarówno zeznania sióstr oskarżonego jak i wskazanych wyżej pozostałych osób potwierdzają tezę wynikającą z wyjaśnień oskarżonego, że pokrzywdzona nie była przetrzymywana wbrew swojej woli w domu oskarżonego.

Postawienie takiej tezy znajduje również oparcie w zeznaniach świadków funkcjonariuszy policji, którzy dokonywali interwencji w K. na wezwanie K. B. (1) i M. P. (4). D. D. (k. 891-892 odw) oraz M. I. (k. 963-963 odw) wskazali, że wykonując obowiązki służbowe weszli do domu oskarżonego. Tam panował nieład, na stole stały butelki wódki. M. I. wskazał, że z uwagi na posiadane informacje o rzekomym przetrzymywaniu pokrzywdzonej, przeprowadził z kobietą rozmowę na zewnątrz domu w znacznej odległości od oskarżonego. Świadek podkreślił, że nie wyczuł od pokrzywdzonej żadnego lęku, strachu. Z depozycji mężczyzny wynika, iż J. B. była zadowolona z pobytu u oskarżonego, podkreślała, iż nie potrzebuje żadnej pomocy. Podczas gdy córka próbowała ją wciągnąć do samochodu kobieta wyrwała się i poszła do domu oskarżonego.

Funkcjonariusze podali, że kobieta podczas całej rozmowy była komunikatywna, chociaż była pod wyraźnym działaniem alkoholu. Oskarżony był wulgarny i podenerwowany. Jego agresja nie była skierowana przeciwko J. B., lecz pod adresem jej córki i siostry.

Zeznania przywołanych powyżej świadków w ocenie Sądu w pełni zasługują na danie wiary. Są one spójne, obiektywne, konsekwentne. Brak jest podstaw do uznania, że zostały one złożone w celu zmniejszenia odpowiedzialności oskarżonego. Świadkowie przedstawiali swoje spostrzeżenia bez zbędnych emocji, bez oceny zachowań kogokolwiek. Zdaniem Sądu funkcjonariusze policji są osobami przeszkolonymi odnośnie zachowań w stosunku do osób przetrzymywanych i gdyby w rzeczywistości J. B. była pozbawiona wolności przez oskarżonego, to z pewnością podjęły by stosowne działania.

Zeznania świadków: J. Z.(k. 886-886odw), B. K.(k. 1168odw- 1169), M. M.(k. 1169-1169odw) i U. U.(k. 1199-1200), K. Ż.(k. 886odw- 888odw, 122-123) oraz A. N.(k. 758odw.-759) nie wniosły żadnych istotnych okoliczności dla merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. Świadkowie mieli chwilowy kontakt z pokrzywdzoną – A. N.w Urzędzie Stanu Cywilnego, bądź żadnego – J. Z.. K. Ż.nie potrafiła wskazać żadnych okoliczności związanych z sytuacją pokrzywdzonej. Kobiety nie utrzymywały ze sobą kontaktów. Kobieta potwierdziła, że oskarżony był agresywny, zabraniał pokrzywdzonej prowadzenia ze świadkiem rozmów telefonicznych. Ponadto świadek wskazała, iż pokrzywdzona posiadała na rękach siniaki. Było to przed zamieszkaniem u oskarżonego.

Natomiast pozostałe kobiety prowadziły terapię pokrzywdzonej w momencie jej pobytu na leczeniu odwykowym w SPPZOZ w C., lecz w żadne sposób nie kojarzyły jej osoby.

Reasumując, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwolił na uznać, że oskarżony popełnił zarzucane mu czyny w formie przypisanej mu w orzeczeniu. Wina oskarżonego i okoliczności popełnienia czynów nie budzą jakichkolwiek wątpliwości.

Odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. I a) orzeczenia to wskazać należy, że Sąd nie podzielił kwalifikacji prawnej wskazanej w akcie oskarżenia. Materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania jednoznacznie wskazuje, że pokrzywdzona J. B. dobrowolnie zamieszkała z oskarżonym. Przez okres ponad 2 miesiące prowadzili oni wspólne gospodarstwo domowe. J. B. przygotowywała posiłki, sprzątała dom i obejście. Planowali wspólną przyszłość. W tym okresie wspólne życie finansował głównie oskarżony. Jak wynika z akt sprawy oboje stale nadużywali alkoholu. Spożyty alkohol powodował agresywne zachowanie oskarżonego, który stosował przemoc fizyczną i psychiczną wobec pokrzywdzonej. Bił pokrzywdzoną rękoma i kopał po całym ciele, ciągał za uszy, włosy. J. B. w wyniku jego działania doznała obrażeń ciała w postaci obrzęku małżowin usznych i licznych podbiegnięć krwawych na ciele w okolicy karku, okolicy lędźwiowej w okolicy L/S kręgosłupa, na kończynach górnych i dolnych, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż siedem dni. Takie sytuacje były codziennie od dnia 20 września 2012 roku do dnia 16 listopada 2012 roku. Przy czym oskarżony wyzywał kobietę wulgarnymi słowami, groził pozbawieniem życia, pobiciem, spaleniem domu. Dodatkowo stosując przemoc fizyczną: ciągnąc za włosy, rozrywając ubrania, bijąc, zmuszał ją do stosunków seksualnych. W ten sposób pokonywał opór kobiety. Niewątpliwie swoim zachowaniem J. P. wyczerpał znamiona art.207§1kk w zb z art.157§2kk w zb z art.197§1kk. Wykorzystując swoją przewagę fizyczną, uzależnienie pokrzywdzonej od alkoholu, zmuszał ją do picia. Z drugiej strony chcąc aby pokrzywdzona nadal z nim przebywała opowiadał, że ją kocha, że pragnie jej dobra. Działanie oskarżonego było umyślne, nakierowane na zaspokojenie własnych potrzeb, było dążeniem do całkowitego podporządkowanie sobie J. B., co jak wynika z toku postępowania (zmienność zachowań pokrzywdzonej, wytaczanie spraw cywilnych przeciwko córce pod dyktando oskarżonego) udało mu się.

Z drugiej jednak strony zachowania oskarżonego wobec pokrzywdzonej J. B., zdaniem sądu nie mogły zostać ocenione jako znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem. Pojęcie "szczególnego okrucieństwa" ma charakter ocenny. Winno być odnoszone do zachowania wyjątkowo drastycznego i odrażającego, przy czym znamieniem kwalifikującym jest nie samo "okrucieństwo" (zwykle okrucieństwo), lecz okrucieństwo "szczególne", które jest określeniem stopniowalnym tego znamienia (wyrok Sądu apelacyjnego w Krakowie z dnia 11.07.2012 roku w sprawie IIAKa 99/12). Przenosząc powyższe na grunt niniejszego postępowania podkreślić należy, że zachowanie oskarżonego było ze wszech miar negatywne, lecz nie nosiło ono cech okrucieństwa, a już z pewnością nie było szczególnie okrutne. J. P. stosował wobec pokrzywdzonej przemoc w postaci bicia, kopania, jednakże nie było to połączone z używaniem narzędzi niebezpiecznych dla życia czy zdrowia kobiety, nie spowodowało trwałych, nieodwracalnych uszkodzeń. Sąd w pełni

podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu orzeczeniu z dnia 06.06.2012 roku w sprawie IIAKa 120/12 Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że znamię to(szczególnego okrucieństwa) wyraża się właśnie w zadawaniu pokrzywdzonemu szczególnie poważnych cierpień, przekraczających swoją intensywnością określone w art. 207 § 1 k.k. pojęcie znęcania się, i poprzez m.in. stosowaniu przemocy znacznie intensywniejszej od stawianego oporu, długotrwałe intensywne znęcanie się lub powodowanie uszkodzeń ciała, czy posługiwanie się przez sprawcę narzędziem niebezpiecznym dla życia i zdrowia. O uznaniu zaś działania sprawcy za kwalifikowaną, ze względu na "szczególne okrucieństwo", postać przestępstwa określonego 207 § 2 k.k., decyduje właśnie jego zamiar uzewnętrzniany rodzajem i sposobem działania. Z tych też względów dla podkreślenia prawidłowości zastosowanej kwalifikacji prawnej, w pełni zasadnym wydaje się ponowne przywołanie opisu zachowania oskarżonego, polegającego na biciu pokrzywdzonej, kopaniu ją po całym ciele, uderzanie prętem krzesła po ciele, przebijanie uszu, nosa i języka przy użyciu śrubokręta, wykręcanie rąk, skakanie dolnymi kończynami po dłoniach i rękach, przypalanie ciała żelazkiem, próśby wciśnięcia klucza od samochodu do gałki ocznej pokrzywdzonej, wlanie kleju do prawej małżowiny usznej pokrzywdzonej, a także ostrzyżenie głowy pokrzywdzonej, w wyniku czego pokrzywdzona doznała licznych wielomiejscowych podbiegnięć krwawych i otarć naskórka, złamania kości nosowej, krwiaków okularowych, rany tłuczonej okolicy ciemieniowej, rany małżowiny usznej prawej, obustronnych licznych złamań żeber, złamania trzonu lewej kości udowej, złamania obojczyka prawego i złamania obu łopatek, odmy opłucnowej lewostronnej, rany języka, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia pokrzywdzonej trwający dłużej niż 7 dni.

Zdaniem Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje również podstaw do uznania, iż pokrzywdzona J. B. przebywała w domu J. P. w K. wbrew swojej woli. Analiza zeznań świadków wykazuje, że pokrzywdzona mogła swobodnie opuszczać dom oskarżonego, jego posesję, co też czyniła. Nie była przetrzymywana, zamykana. Kobieta miała swobodny dostęp do okien, drzwi. Nie sposób tym samym również uznać, że pokrzywdzona była pozbawiona wolności. Miała ona możliwość kontaktowania się z osobami postronnymi. J. B. nie potrafiła z uwagi na nadużywanie alkoholu i w związku z tym zmieniony obraz rzeczywistości, bądź też nie chciała opuścić domu oskarżonego.

Zasadnym było również w odniesieniu do tego czynu przypisanie działania oskarżonego w warunkach art.64§2kk. oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną sądownie, w szczególności za przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu, przeciwko rodzinie. Między innymi był on skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce z dnia 29 lipca 2010 roku w sprawie IIK 389/10 za czyn z art.207§1kk w zw z art.64§1kk popełniony na szkodę swojej matki i siostry na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności (kara łączna). Karę przedmiotową odbywał on w okresie od 25.05.2011 roku do dnia 07.09.2012 roku (k. 43-44). Zatem niniejszego czynu dopuścił się w przeciągu pięciu lat od dobytia kar co najmniej roku pozbawienia wolności orzeczonej w warunkach art.64§1kk.

Odnośnie czynów przypisanych oskarżonemu J. P. w pkt. I b) orzeczenia to wskazać należy, że swoim zachowaniem w pełni wyczerpał on znamiona art.190§1kk. w stosunku do pokrzywdzonych K. B. (1) i K. B. (2) wielokrotnie przez okres ponad dwóch miesięcy wypowiadał groźby pozbawienia życia obu kobiet, groźby pozbawienia życia małoletnich dzieci K. B. (1). Zdaniem sądu wypowiedane groźby mogły wywołać obawę ich spełnienia. Słowa wypowiedane przez oskarżonego były nacechowane agresywnością. Powtarzały się one wielokrotnie. Były dodatkowo dookreślane sposobem ich spełnienia, było powoływanie się na pomoc kolegów. Podkreślić należy, że kobiety widziały również u swojej matki J. B. obrażenia, które powstały ze stosowania przemocy przez oskarżonego. J. P. działał w zamiarze umyślnym wywołania lęku u obu pokrzywdzonych w celu zaprzestania wykazywania zainteresowania losem matki. Sąd uznał, że wypowiedane groźby w stosunku do obu kobiet były jednym zachowaniem oskarżonego. Groźby te padały najczęściej podczas rozmów telefonicznych.

W odniesieniu do tego zachowania jak również zachowań przypisanych oskarżonemu w pkt. I e) również zasadnym było przyjęcie art. 64§1kk. Oskarżony był skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce z dnia 29 lipca 2010 roku w sprawie IIK 389/10 również za czyn z art.190§1kk. Orzeczoną karę odbywał on w okresie od 25.05.2011 roku do dnia 07.09.2012 roku (k. 43-44). Czyny objęte niniejszym postępowaniem zostały popełnione tuż po opuszczeniu przez niego zakładu karnego.

Przechodząc do kolejnego czynu przypisanego oskarżonemu w pkt.I c) to wskazać należy, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w pełni pozwala na uznać, że J. P.w sposób umyślny dokonał zniszczenia mienia w postaci ubrań należących do W. S. (1). W. S. (1)wskazał, że wartość zniszczonych rzeczy to kwota około 270 zł. Została zniszczona znaczna część garderoby mężczyzny: buty, kurtka, koszule, spodnie. J. P.bez jakiegokolwiek powodu dokonał spalania tych rzeczy. Jego działania były umyślne, złośliwe. Z domu dwukrotnie wynosił naręcza ubrań pokrzywdzonego, które następnie podpalił.

W chwili orzekania, z uwagi na zmianę wartości rozgraniczającej przestępstwo od wykroczenia, od stycznia 2014roku kwota ta to 420 zł, czyn przedmiotowy stał się wykroczeniem z art.124§1kw.

Odnosnie czynu przypisanego w pkt I d) Sąd stanął na stanowisku, że oskarżony wyczerpał znamiona art.263§2kk. Był on w pełni świadomy, że posiada w miejscu zamieszkania naboje, które były sprawnymi nabojami do broni palnej (opinia biegłych z zakresu badania broni i balistyki k. 459-460). Oskarżony pokazywał je J. B.. Naboje te zostały odnalezione w sieni domu oskarżonego, w szufladzie komody(k. 249-252odw, k. 261-267). Biegli w swojej opinii wskazali, że odnalezione u oskarżonego naboje są amunicją do broni palnej, na których posiadanie jest wymagane zezwolenie. Przedmiotowa opinia jest jasna, pełna, nie budząca jakichkolwiek wątpliwości.

Zachowanie oskarżonego przypisane przez Sąd w pkt.I e) orzeczenia również należało uznać za jeden czyn. Zamiarem oskarżonego w dniu 19 listopada 2012roku było wejście do domu W. S. (1). Dokonane zniszczenie drzwi wejściowych były realizacją obranego celu. Oskarżony chcąc być wpuszczonym do wnętrza domu wypowiadał pod adresem obecnych w nim, tj. J. B.i W. S. (1)groźby pozbawienia życia, spalenie. Spełnienie tych groźb tym bardziej było realne, jeżeli weźmie się pod uwagę rozbicie drzwi siekierą, wtargnięcie wbrew woli obecnych do domu i poszukiwanie pokrzywdzonej J. B.. Zachowanie oskarżonego w dniu 19 listopada 2012roku, dwukrotna próba wejścia do domu w T., pokonanie przeszkody w postaci zamkniętych drzwi, wypowiadane groźby były realizacją zamiaru spotkania się z pokrzywdzoną J. B.. Działania oskarżonego cechował upór, cechowała agresja. Swoim działaniem wyczerpał on znamiona art. 288§1kk w zb z art.193kk w zb z art.190§1kk. Oskarżony wchodząc do domu J. B.i W. S. (1)wbrew ich woli, pomimo zamkniętych drzwi naruszył mir domowy. Wypowiadane groźby nie tylko w subiektywnym odczuciu osób pokrzywdzonych, ale również obiektywnie były realne. Podkreślić należy, że nic nie było w stanie zatrzymać J. P.. Gdy pierwsza próba wymuszenia otwarcia drzwi nie powiodła się wówczas stosując siłę fizyczną, używając siekiery niszczy drzwi i wchodzi do wnętrza. Obawiając się oskarżonego J. B.chowa się, zaś W. S. (1)ucieka do lasu.

Podsumowując, zdaniem Sądu przypisanie odpowiedzialności oskarżonemu za wszystkie czyny było w pełni uzasadnione zgromadzony w sprawie materiałem dowodowym.

Uznając oskarżonego winnym, Sąd wymierzył mu stosowane kary. Wymierzając kary jednostkowych Sąd miał na uwadze bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów, stopień zawinienia oskarżonego oraz jego dotychczasowy tryb życia. Oskarżony jest osoba zdemoralizowaną, wielokrotnie karana. J. P. był uprzednio karany za przestępstwa znęcania się nad swoją konkubiną, nad matką i siostrą. Był karany wielokrotnie za kierowanie groźb karalnych. Wymierzane były mu kary pozbawienia wolności zarówno z warunkowym zawieszeniem ich wykonania jak i kary bezwzględne. Mimo to nadal popełnia on czyny tego samego rodzaju. Jego postawa świadczy o tym, że bardzo powoli postępuje proces jego resocjalizacji. Dlatego też zasadnym, w ocenie Sądu, było wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Zachowanie oskarżonego wykazuje lekceważenie istniejących norm prawnych, brak poszanowania innych osób. Jest on osobą bezkompromisową, dążącą do zaspokojenia swoich celów, nie mającą wglądu na fakt krzywdzenia innych osób. Wymierzenie oskarżonemu kar bezwzględnego pozbawienia wolności, w odczuciu Sądu, spełniać będzie cele kary w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Wydaje się zasadnym odizolowanie oskarżonego, uzmysłowienie mu naganności zachowania. Ponadto orzeczona przez Sąd kara wskaże społeczeństwo, że bark poszanowania innych osób, bark przestrzegania norm prawnych zawsze spotyka się z odpowiednią reakcją wymiaru sprawiedliwości.

Sąd wymierzy oskarżonemu za popełnione wykroczenie karę grzywny, której wysokość została ustalona w oparciu o możliwości finansowe oskarżonego, który posiadał stałe źródło dochodu w postaci renty chorobowej.

Wymierzając oskarżonemu karę łączną Sąd zastosował zasadę aspiracji. Za przyjęciem tej zasady przemawiała więźność czasowa przypisanych czynów, więźność podmiotowa.

Wymierzona kara jest w pełni adekwatna do wagi naruszonych norm prawnych i do stopnia zawinienia oskarżonego.

Na poczet wymierzonej kary Sąd zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 19 listopada 2012 roku do dnia 9 sierpnia 2013 roku przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi orzeczonej kary pozbawienia wolności, zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 k.k.

Z uwagi na złożony przez pokrzywdzonego W. S. (1) wniosek o naprawienia szkody za zniszczone ubrania, Sąd taki obowiązek nałożył na oskarżonego, uznając, iż żądanie pokrzywdzonego jest w pełni uzasadnione.

O kosztach obrony z urzędu orzeczono na mocy § 14 ust. 2 pkt 5 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd uznając ponadto, iż sytuacja majątkowa oskarżonego, a więc przede wszystkim brak majątku oraz perspektyw na zdobycie pracy (m.in. z uwagi na orzeczoną karę pozbawienia wolności i stan zdrowia) sprawiają, że uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe, dlatego też na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych.